

PAWEŁ KUSZCZYŃSKI

# Labor Omnia Vincit dla Mirosławy Prywer

## Laudacja wygłoszona na spotkaniu benefisowym Mirosławy Prywer

Obecność Mirosławy Prywer w wielu dziedzinach życia znamionuje wyjątkowe zaangażowanie i odpowiedzialność. Rzeczywiście jest Człowiekiem Pracy Organicznej. Wyróżnienie przez Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego w czasie uroczystej inauguracji XXXIV Międzynarodowego Listopada Poetyckiego w jubileuszowym roku 90-lecia obecności ZLP w Poznaniu medalem „Labor Omnia Vincit” (*Praca wszystko zwycięża*) – było zatem zauważeniem jej niekwestionowanych zasług. To wyjątkowo solidna nauczycielka fizyki w wielkopolskich szkołach, a szczególnie w II Liceum Ogólnokształcącym zaznaczył się jej talent pedagoga i wychowawcy.

Jej związek z tym poznańskim Liceum zaowocował wszechstronnymi dokonaniem:

- w latach 1971-1982 opiekowała się Szkolnym Kołem Krajoznawczo-Turystycznym PTTK,
- w latach 1989-1992 prowadziła Koło Młodych Poetów, a od 1994 do 1998 roku była opiekunem Koła Literacko-Teatralnego „Otwarty Krąg”,
- była redaktorem trzech edycji Almanachu Młodych „Otwarty Krąg”,
- zredagowała tomik poezji „Symfonia czasu”, przygotowany na 90-lecie II LO, zawierający wiersze uczniów, absolwentów i przyjaciół szkoły.

Była reżyserem 14 montażu słowno-muzycznych (do własnych scenariuszy).

Wyjątkową maestrią wyróżniły się: „Rekwiem” (1995), prezentujący poezję śp. Tadeusza Śliwiaka, „Po prostu miłość” (1996) z wierszami członków Poznańskiego Oddziału ZLP, „W poetyckim sadzie” (1997) – poezja uczestników XX MLP, „Pamięć syci poezję” (2007) prezentujący utwory zmarłych członków Poznańskiego Oddziału ZLP, „W ogrodzie pamięci”, „W ogrodzie literatury” (2011) – prezentujący twórczość członków Poznańskiego Oddziału ZLP.



Mirosława Prywer

Koncertы poetycko-muzyczno-taneczne w wykonaniu wyjątkowo uzdolnionej młodzieży, reżyserowane przez Mirosławę Prywer są nie tylko dowodem profesjonalizmu artystycznego reżysera i scenarzysty oraz młodzieńczej wrażliwości.

Mirosława Prywer udowodniła, że jest sympatycznym krytykiem (by przywołać analogię z sympatycznym atramentem). Nie nazwie się nigdy krytykiem literackim, chociaż dobór tekstów, napisanych przez kolegów po piórze, świadczy o wielkiej umiejętności oceny ich artystycznej wartości oraz, co wcale nie jest takie powszechne, o szczególnej otwartości na twórczość innych autorów. Potrafi z pamięci cytować fragmenty prezentowanych utworów i zachwycać się nimi.

Osiągnięcia i zasługi Mirosławy Prywer były wielokrotnie zauważane:

- Złota Odznaka „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży” (1980),
- Honorowa Odznaka „Za rozwój turystyki i krajoznawstwa” (1981),
- Złoty Krzyż Zasługi (1986),
- Odznaka „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego” (1989),
- Medal Komisji Edukacji Narodowej (1996),
- Odznaka „Zasłużony Działacz Kultury” (2001),
- Medal „Labor omnia vincit” (2011).

Mirosława Prywer, jako poetka, należy do tych twórców, których przesłania artystyczne, filozoficzne, moralne nie różnią się z postawą, zachowaniem, wyborami prezentowanymi w życiu. Jej poezję syci dobra pamięć o ludziach, przyrodzie, podróżach (nie tylko lirycznych...). Potrafi zauważyć drugiego człowieka, ptaka, drzewo.

Napíše: „Oczom smutnego człowieka / dodaję radości / w przeguby dłoni / przenoszę moc”; „topole otwierają bezlistne kryjówki / utrudzonym ptakom”; „Jeszcze sosny w śniegowej otulinie / a już zawilce białym okiem / wypatrują słońca”.

Przywołuje Polaków, którzy zasługują na naszą pamięć, a więc: Cyryła Ratajskiego, Ludwika Gąsiorowskiego, Stanisława Taczaka, a także tych „Wielkopolan, / którzy nie wrócili z gór”. Jej teksty stają się szkołą mądrego patriotyzmu.

Wskazuje na potrzebę nadziei, pytając: „Jak przekroczyć ocean czasu / oddzielający kontynent nadziei.” W pięknej metaforze ukazuje „barwę miłości”: „między zmierzchem i świtem / namiętność pieczętowali / wrzeniem krwi”.

Zatem miłość może trwać całe dni, przez wszystkie godziny!

Jednak wraca nadzieja: „Pełnia oddechu powróci / gdy słowiki trelami / napelnia nadwarciańską wiklinę / a lilaki zapachem / wyzwolą zawrót głowy”.

Wiersze Mirosławy Prywer przepełnione są prostotą, w której życiowa mądrość ma swoje ważne miejsce. Nie znajdujemy w nich spekulowania niekomunikatywnością: „Cisza ostrzy wyobraźnię / na usta ciśnie pytania”.

A dalej chciałoby się powiedzieć: niesie zamyślenie, zdumienie. Ciszę wypelnia najprostsze pytanie: Dlaczego? Spotyka wdzięczność, tę najpiękniejszą odpowiedź na dobroć: „Kłaniają mi się ciszy i jodły, świerki i sosny kuszą zapachem”. Można sobie powiedzieć: „Moje zmysły nienasycy-

ne / nie mogę się napatrzeć / wiruję z wiatrem / oddycham coraz głębiej / jestem wolna”.

Ma świadomość trudu pisania, a nawet bólu tworzenia: „Ile razy powtórzysz scenariusz”; – zapyta... „Wytrysnąć słowem / ważkim / do końca zrozumieć mowę kwiatów / nim ozdobią / welon przemijania”; „Myśli jak wędrowne ptaki / szybują wśród srebrnych brzoź / i czekają na słowo”.

Miejsce matki w swoim życiu ukazuje w oryginalnym obrazie: „Gdy wypłynęłam na ocean / nawet w czasie sztormów / słyszałam jej szeptać”.

Serce Mirosławy Prywer jest otwarte na wartości, na ludzi, których często darzy przyjaźnią, a więc mieszkańców Ostroroga, rodzinnego miasta, nauczycieli w Gostyniu, gdzie znalazła „Ważny promień”, swą miłość pierwszą i najważniejszą, na całe życie – męża Mariana – młodzieńca i urodziwa absolwentka fizyki na UAM: „rozjaśnione oczy / uczyły się twojej twarzy / a drobna dłoń / niczym perła w muszli / czekała na spełnienie”. Także wielu ludzi w Poznaniu obdarza przyjaźnią.

Pamięć o mężu Marianie ma wyjątkową postać, przesycona intensywną miłością: „Twoja arka / dopłynęła do brzegu / moja jeszcze dryfuje / ...ostatni spacer na ścieżce ratajskiej / z pocałunkiem / zatrzymanym w kadrze / ...Twoje oczy rozjaśnione / gdy w drzwiach stanęły córki”. „Rola przy Tobie / jak brzoza przy dębie”... „Twoje konary (Zapalonego podróżnika) obejmowały młodych wędrowców / żądnych przygody”.



Mirosława Prywer i Paweł Kuszczynski

Mirosława Prywer udowadnia swym życiem, posiadającymi kompetencjami emocjonalnymi, że praca zawodowa, działalność społeczna wśród młodzieży i w poznańskim środowisku pisarskim (od 1996 roku jest członkiem Związku Literatów Polskich, w latach 1996-2005 pełniła funkcję skarbnika, a obecnie należy do grona aktywnych i oddanych członków Poznańskiego Oddziału) – jest najbardziej wartościową formą obecności człowieka.